

Cena 50 gr
Nr 23 (5284)

Na podstawie specjalnej uchwały Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR w Związku Radzieckim powstaje coraz więcej szkół z tzw. „przedłużonym dniem”. Uczęszczający do rich uczniowie pozostają w budynku szkolnym po zakończeniu lekcji, odpoczywają, jedzą obiad, a nawet kolacje, odrabiają zadania. Wszystko to odbywa się pod opieką nauczycieli. Ułatwia to znacznie życie rodzicom, którzy z reguły wracają z pracy znacznie później od swoich dzieci, pozostających w ten sposób przez kilka godzin bez opieki. Koszty wyżywienia w tego rodzaju szkołach ponoszą w zasadzie rodzice, jednakże często biorą je na siebie związki zawodowe, czy — na wsi — zarządy kółekchozów. Dzieci niezamożnych rodzin zwolnione są od opłat. (FAP)

11 lat Republiki Indii

26 stycznia Indie obchodzą 11 rocznicę proklamowania Republiki Indyjskiej.

Prezydent Indii Radzendra Prasad, który w przeddzień święta wygłosił przemówienie do narodu indyjskiego, transmitowane przez radio, podkreślił, że utworzenie suwerennej demokratycznej Republiki Indii stanowiło przełomowy punkt w historii kraju. W minionym okresie — powiedział prezydent — naród indyjski osiągnął wiele, jednakże musi on przejść długą jeszcze drogę, zanim zapewni sobie równie niezależność gospodarczą.

Koniec „celnego kota w worku“

Pod takim tytułem „Życie Warszawy” z dnia 26 bm. informuje, że Centralny Zarząd Cel postanowił wprowadzić pełny spis zawartości paczek na dowodzie odprawy celnej. Tym samym obywatel otrzymujący paczkę z zagranicy, zamiast spisu w formie tajemniczych symboli, będzie obecnie otrzymywał dowód odprawy celnej ze zrozumiałym wyszczególnieniem zawartości przesyłki.

Nowa, uzasadniona logiką procedura obowiązuje od 23 bm. (h)

Wszystko o Mahomecie

Religie świata — taki tytuł nosi cykl pasjonujących artykułów, których druk rozpoczęło w bieżącym numerze pismo „Fakty i Myśli”. Przegląd poszczególnych systemów religijnych rozpoczyna się od islamu, którego założycielem był Mahomet. Z poznańskich autorów — w numerze „Fakty i Myśli”, znajdującym się aktualnie w sprzedaży publikowane są rozważania Wiesława Makowskiego o procesie chrystianizacji Polski, interesujący esej Feliksa Fornalezyka „Wielki uczone — podróznik” o Humboldcie i o szerszą recenzję pióra Ryszarda Daneckiego z jesiennego salonu poznańskich artystów-plastyków wraz z reprodukcjami niektórych ich prac.

Ważne zadanie:

Poprawa wyposażenia szkół

Najbliższe lata będą okresem intensywnych przygotowań szkolnictwa do wprowadzenia w życie postanowień VII Plenum KC PZPR w sprawie reformy nauczania. Reforma szkolnictwa podsta- wowego i średniego wymaga olbrzymiego wysiłku w dziedzinie przygotowania nowych programów, planów nauczania i podręczników, odpowiedniej liczby nowych nauczycieli i podniesienia kwalifikacji zawodowych ogółu pedagogów.

W obecnej chwili sytuacja w dziedzinie wyposażenia szkół w pomoce naukowe nie jest zadowalająca. Poważny brak pracowni przedmiotowych odczuwają szkoły podstawowe. Dlatego też Ministerstwo Oświaty wraz z podległym mu Zjednoczeniem Przemysłu Pomoce Naukowych podjęło obecnie prace nad przygotowaniem długofalowego planu zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe opartego na analizie możliwości produkcyjnych fabryk zjednoczenia, zakładów przemysłu kluczowego i terenowego oraz spółdzielczości i warsztatów zasadniczych szkół zawodowych. Chodzi o znaczne rozszerzenie produkcji pomocy naukowych przeznaczonych dla zaspokojenia potrzeb wszystkich szkół

i placówek oświatowo-wychowawczych.

Same tylko zakłady podległe Zjednoczeniu Przemysłu Pomoce Naukowych wyprodukują w latach 1961—63 pomocy naukowe dla szkół wartości ponad 400 mln. zł. Oznacza to, że w r. 1965 produkcja wzrośnie w porównaniu do roku 1961 o blisko 40 proc. Realizacja uchwały w sprawie reformy szkolnej wymaga korekty tych pierwotnych założeń w kierunku dalszego zwiększenia zadań produkcyjnych. Analizuje się możliwości rozszerzenia planu produkcji pomocy naukowych między innymi przez rozbudowę odpowiednich zakładów.

Dążąc do bardziej racjonalnego wyposażenia szkół i uzupełnienia braków pracowni — Ministerstwo Oświaty opracuje tzw. zestaw minimalnego wyposażenia obejmujący najniezbędniejsze pomoce naukowe potrzebne dla realizacji nowych programów nauczania. W zestawy takie odpowiednio przystosowane dla stopnia organizacyjnego szkoły, powinny zaopatrzyć się wszystkie szkoły podstawowe i średnie. Szczególnie duży nacisk zostanie po-

łożony na uzupełnienie wyposażenia w pomoce naukowe liceów pedagogicznych i studiów nauczycielskich.

W najbliższym 5-leciu przewiduje się wyposażenie w pomoce naukowe ponad 10.000 nowych pracowników przedmiotowych w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących. Będą to przede wszystkim pracownicy do prowadzenia robót ręcznych i zajęć praktycznych a następnie do nauczania fizyki, chemii i biologii. Niemniej ważnym zadaniem, które stawiają sobie władze oświatowe jest uzupełnienie braków w zaopatrzeniu w pomoce naukowe już istniejących pracowników szkolnych.

PAP

Bal prasy

Polskie Radio, Telewizja Poznańska oraz „Głos Wielkopolski” przy współudziale Uniwersytetu im. A. Mickiewicza organizują

4 LUTEGO BR.

tradycyjny, wielki, znany z najlepszych opinii, pełen atrakcji i niespodzianek

BAL PRASY

Zapraszamy, polecając — uprzejmie nabyć bilety — a lych zostało już niewiele — w „OmniPresie” ul. Głogowska 16. Już to może być już za późno.

List gończy



Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

Przez Sąd Wojewódzki w Krakowie — Wydział IV Karny poszukiwany jest SROKA Marian-Edward, s. Mikołaja i Marianny, ur. 24. 8. 23 r. (żonaty z Marią z d. Homą), więzień, który w maju ubr. zbiegł z Ośrodka Pracy Więźniów w Ruszycz k/Krakowa i ukrywa się do chwili obecnej. SROKA Marian-Edward po zwolnieniu z organów Prokuratury podejmował się pośrednictwa w załatwianiu spraw urzędowych i przyjmował za to pieniądze, przez co dopuścił się przestępstwa z art. 38 mkk i został skazany na karę 4 lat więzienia (IV. K. 419/59). Wszystkie osoby, którym znane jest obecnie lub dotychczasowe miejsce ukrywania się poszukiwanego więźnia, względnie widzieli go już po ucieczce — wzywa się o powiadomienie o tym Wydziału Służby Kryminalnej Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie pl. Szczepański 5 V p. pok. 165, tel. 239-21, wewn. 547. Osobom tym zapewnia się całkowitą dyskrecję. Za udzielenie pomocy poszukiwanemu, w szczególności ukrywanie go — zgodnie z art. 148 kk — grozi kara więzienia do lat 5 lub aresztu.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Ambitne plany na 1961 rok

Inauguracyjne obrady PKKF i T

Wczoraj odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie nowo-powołanego Poznańskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, w którym wzięli udział m. in. sekretarz KW PZPR E. Zywert, kierownik Wydziału Propagandy i Kultury — J. Bartkowiak, przedstawiciele Głównego Komitetu KFiT — W. Popiałkowski i S. Sikorski, przewodniczący WKKFIT — B. Portala.

W skład nowego PKKFIT weszło 37 działaczy sportowych i turystycznych Poznań. Prezydium Komitetu składa się z 13 osób: mgr B. Ryba — przewodniczący PKKFIT, W. Latańciewicz — zastępca przew. PKKFIT, A. Malecki — KM PZPR, Z. Kurowski — prezes PZHT, M. Wojciechowski — PKKFIT, S. Błażejowski — WSWF, M. Smoczyński — WKZZ, H. Stawicki — Prezydium RN m. Poznań, S. Dubisz — Prezydium RN m. Poznań, A. Przybylski — PGL „Koziołki”, F. Ziolkowski — TKKF, H. Radomski — Inspektorat Oświaty, M. Meisner — „Orbis”.

Komitet powołał cztery stałe komisje: Wychowania Fizycznego i Sportu, Finansowo-Budżetową, Urzędów Sportowo-Turystycznych i Turystyki.

Na podstawie referatu przewodniczącego PKKFIT mgr. Bogusława Ryby oraz wniosków z dyskusji Komitet powołał uchwałę „w sprawie kierunków działania PKKFIT na 1961 rok”.

Uchwała postuluje m. in. powołanie komisji dla prac w zakresie perspektywicznego zagospodarowania sportowo-turystycznego.

Wśród zadań w dziedzinie sportu uchwała zaleca m. in. rozwijanie działalności upowszechniającej uprawianie ćwiczeń fizycznych przeprowadzenie ogólnomiejskiej spartakiady (przewiduje się udział 22 tys. osób), pomoc PKKFIT w organizacji centralnych imprez w Poznaniu, udzielanie szczególnej pomocy dyscyplinom, które w naszym mieście tworzą ośrodki przygotowań olimpijskich, podwyższanie kwalifikacji kadry trenersko-instruktorskiej oraz zawiera apel do klubów i organizacji o poparcie akcji ćwiczeń gimnastycznych w zakładach pracy i oszczędnej gospodarce.

W turystyce najważniejsze zadania, to ustalenie stanu ruchu turystycznego oraz sposobu koordynacji turystycznego ruchu zagranicznego oraz podstawowych usług turystycznych, podniesienie poziomu recepcji turystycznej, weryfikacja przewodników, zabezpieczenie usług dla podmiejskich rejonów wypoczynkowych.

Dużo miejsca w obradach poświęcono inwestycjom sportowym najbliższego 5-lecia. M. in. rozważać będzie się w związku z tym ewentualność powołania w przy-

szłości Poznańskiego Funduszu Rozwoju Wypoczynku i Turystyki.

Do spraw poruszanych podczas wczorajszych obrad PKKFIT powrócimy szczegółowiej w naszych publikacjach.

T. K.

5 i 7 II. walczymy z Finlandią

Reprezentacje zapaśnicze Finlandii i Polski zmierzą się w meczu międzypaństwowym (styl klasyczny) 5 lutego w Poznaniu. Spotkanie odbędzie się w hali WKS Grunwald.

Barw Polski bronić będą: Hajduk, Knitter, Odyński, Gondzik, Oderski, Smoliński, Dubicki i w wadze ciężkiej, jako jedyny poznańczyk — Broda. Goście wystąpią w składzie: Jussi Hakola, Reijo Nykaenen, Sakari Maenpää, Jouko Lehtinen, Olavi Niemi, Eino Ikola, Erki Repo i Pentti Pun karl.

7 lutego — również w hali Grunwaldu odbędzie się mecz rewanżowy. Drużyny walczyć będą jako reprezentacje Poznania i Helsinek.

(X)

Tańce na lodzie

3 razy w Poznaniu i raz we Wrześni

Sympatycy łyżwiarstwa figurowego i tańców na lodzie, których w naszym mieście, mimo istnienia tylko jednej sekcji, jest dość dużo, będą w niedzielę (29 bm.) mieli okazję oglądać aż trzy imprezy z udziałem czołowych zawodników polskich.

Startować będzie para mistrzów Polski w tańcach — Elżbieta Zdaniewicz — Emanuel Koczyba, wicemistrzowie w tańcach — rodzństwo E. i J. Erlichowie oraz czołowi zawodnicy polscy — Elżbieta Kościak, Barbara Jankowska, Krystyna Macura, Jan Erlich, Leszek Wojnicki, 9-letnia wicemistrzyni juniorek — Hania Haber.

Pierwsza impreza odbędzie się o godz. 11 na lodowisku AZS przy ul. Noskowskiego, druga z inicjatywy Międzyszkolnego KS nr 2 i RKS San — o godz. 12 na lodowisku między ulicami Reymonta i Grunwaldzka (boisko Sanu) — dla młodzieży i dzieci. O godz. 16 także na lodowisku Sanu odbędzie się jeszcze jedna impreza.

Wczoraj łyżwiarze wystąpili na lodowisku Zjednoczonych we Wrześni. (wi)

Piechacek trzeci w Egipcie

W czwartek rozpoczął się międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Egiptu. Pierwszy etap prowadził z Luxor do Szahy i miał 221 km. długości. Zwycięzcą etapu został radziecki zawodnik Tarkanow, uzyskując czas 6:54.15. 2. miejsce zajął Barleben NRD — 6:57.03. W takim samym czasie, jak Niemiec sklasyfikowani zostali Piechacek (Polska), Moisiejew i Chodogorow (ZSRR) oraz Appler NRD.

Drużynowo pierwsze miejsce zajął zespół ZSRR 20:47.21, przed NRD 20:51.12 oraz Polska 21:34.39.

Wyniki plebiscytu na 10 najlepszych lekkoatletów w historii polskiego sportu. Pośród 18 sklasyfikowanych zawodników jedno miejsce przypadło przedstawicielowi Poznania — Zygmunutowi Heliaszowi, byłemu rekordziste światła (16,05 m) w pchnięciu kulą.

Oto lista lekkoatletów uznanych w plebiscycie za najlepszych w historii: 1) Kusociński (biegi długie), 2) Walasiewiczówna (biegi krótkie), 3) Krzyszkowiak (biegi długie), 4) Sidło (oszczep), 5) J. Schmidt (trójskok), 6) Krzysiński (skok w dal), 7) Wajsołowa (dysk), 8) Konopacka (dysk), 9) Piatkowski (dysk), 10) Chromik (biegi długie), 11) Rut (rzut młotem), 12) Zimny (biegi długie), 13) Foik (biegi krótkie), 14) Janiszewska (biegi krótkie), 15) Józwiakowska (skok wzwyż), 16) Heljasz (pchnięcie kulą), 17) Petkiewicz (biegi średnie), 18) Kucharski (biegi średnie).

Trenerzy uznali za najlepszy zespół II ligi grupą północnej Unii Racibórz, za najgorszy — Lecha i Zawiszę, a za najlepszy taktycznie — Lecha i Unię.

Spaski prowadził po siedmiu rundach w szachowych mistrzostwach ZSRR.

Organizatorzy mistrzostw Europy w boksie (Belgrad) otrzymali już zgłoszenia 152 zawodników z 17 krajów.

Hala Olimpij przy ul. Taborowej</

Usługi dla nas (3)

Główna pracuje...

Aż strach pomyśleć, ilu tu organizatorów: jest Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy, Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów, Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Przemysłu Terenowego, Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług, Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu, przedsiębiorstwa komunalne, handlowe i przemysłowe. Wystarczy, żeby zgubić się w tym wszystkim i zapomnieć o usługach. I rzeczywiście...

Do niedawna dla tylu organizatorów nie było żadnego koordynatora, który kierowałby rozwojem usług dla ludności. Dopiero uchwała nr 194 Rady Ministrów z czerwca ub. r. położyła kres żywiołowości, zobowiązując wydziały przemysłu rad do kierowania i nadzoru nad tymi świadczeniami. Nie była to nowina dla Poznania, Warszawy, Szczecina i Lublina, które już wcześniej w 1959 r. przystąpiły do analizy stanu usług. Analiza poznańska była najlepiej opracowana, choć tylko siłami pracowników wydziału. Wtedy to zaczęto mówić o szczęśliwej inicjatywie poznańskich władz.

Lista potrzeb

W swej ocenie Wydział Przemysłu zinventaryzował wspólnie z zainteresowanymi ponami możliwości i ustalił wstępna listę potrzeb. Rozwój usług szklarskich, instalatorskich, malarskich, napraw tele-radiotechnicznych i sprzętu domowego, usług bieliźniarskich i pralniczych — uznano za problem pierwszoplanowy. Stwierdził też braki w zatrudnieniu (ponad 1200 pracowników) i w sieci usługowej (ponad 400 zakładów na 900 już istniejących), przy ich nie równomiernym zlokalizowaniu w dzielnicach. Generalny wniosek z tej pierwszej analizy mó-

wił, że brak usług był wynikiem ucieczki „usługowców” od kłopotliwych świadczeń dla ludności, na rzecz wygodnej produkcji (zwłaszcza w ślusarstwie i elektrotechnice). Drugi — postulował potrzebę organizatorskiej działalności Izby Rzemieślniczej i cechów. Wydział Przemysłu uznał też za niezbędne zwiększenie wydajności w działalności usługowej, usprętlenie warsztatów i szkolenia kadr dla usług.

Władze miejskie zatwierdziły tę analizę, jako podstawę do dalszych prac. Wtedy to właśnie Wydział, samowolny koordynator, uzyskał niezbędne uprawnienia, które potwierdziły słuszność jego inicjatywy.

Generalny plan

Poznań miał już za sobą pierwszy etap zalecany uchwałą rządową, rozpoczął więc dalsze opracowywanie generalnego planu poprawy usług. Ile jest warsztatów, jakie są ich możliwości, gdzie one są? Ile jeszcze potrzeba nowych zakładów i gdzie? Trzeba było odpowiedzieć na te pytania.

A odpowiedzi nie była prosta: należało poznać strukturę „konsumpcji” usług, różnej dla dzielnic, rejonów, ba — nawet ulic. Rozpoczęto więc dalsze badania, przeprowadzone w ścisłej współpracy

sposób. Ponownie spisano sieć punktów usługowych, ich zatrudnienie, wartość świadczeń, porównując je z ilością posiadanych przez poznaniaków pralek, odkurzaczy, z planem rozwoju mikro-kop analizy, nie pominięto nawet (pozwornie!) mało istotnych przyzwyczaję ludności, typowych szlaków komunikacyjnych, układu sieci handlowej, tras dojazdów ludności spoza Poznania, które mają duży wpływ na właściwe rozmieszczenie lokali usługowych i ich wielkość. To była praca od podstaw, która dała wyniki.

W końcu ubiegłego roku zo stały one porównane z wypowiedziami ludności, która wzięła udział w specjalnej ankiecie.

Tak gruntowne i głębokie „rozpoznanie” Wydziału Przemysłu i WZSP przekazano na stopnie do dzielnic, do opracowania wieloletnich planów rozwoju usług. (Jeden z nich uzyskał później wyróżnienie, jako najlepiej sporządzony w Polsce). Wróciły one z powrotem do Wydziału, gdzie doczekały się pierwszej akceptacji.

279 placówek

Dziś już wiadomo, że w ciągu pięciolecia miasto musi otrzymać 279 placówek usługowych, przy czym najwięcej potrzebuje ich Wilda (81), Grunwald (52) i Stare Miasto (72). Wiadomo, że największe obowiązki spoczną na spółdzielczości pracy, która musi podwoić wielkość swoich świadczeń. Taki jest plan pięcioletni, a zarazem bada problem zaopatrzenia, szkolenia kadr i zastanawia się nad nowymi formami usług. To już będzie koniec przygotowań.

Dopiero teraz ma on podstawy dla właściwej koordynacji działalności owych dziesiątów bezładnych gospodarzy. Dziś cały zespół opracowuje plany na poszczególne lata pięcioletnia, a zarazem bada problemy zaopatrzenia, szkolenia kadr i zastanawia się nad nowymi formami usług. To już będzie koniec przygotowań.

Czytelnik zapyta w tym miejscu, po co tak dokładnie to wszystko omawiamy. Otóż chcieliśmy pokazać niecierpliwym że znaleźli się wreszcie ludzie, którzy zebraли się na serio do usług, że myślą o nich do końca, wszechstronnie. Wydaje się nam, że tylko taka robota, choć powolna (lecz systematyczna), może dać trwałe wyniki.

Lecz może, to jeszcze nie musi. Sami pracownicy wydziału nie będą przecież obsługiwać urzędów punktów usługowych. Będą to robili wymienieni w wstępie organizatorzy. Im to będziemy dedykować następne artykuły z cyklu „Usługi dla nas”.

ZBIŁUT SEK

*) Zapamiętajcie tę uchwałę. Jeszcze nieraz będziemy się na nią powoływać.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



— A wiecie wy, że Wiksowa chce jutro więcej toni zrobić jak dziś? Późno, spać pora... Przyjdzie do mnie kiedy do chaty, jakże wspominać bez poczęstunku. Zna coś przyszykuje, wtedy opowiem. O białej pani i o tych psach z SS. Na jeziorze też działa bywały, pod ziemią można by wiele znaleźć...

Urwał, skinął głową, zakręcił się w kożuch, wyciągnął przy ogniu.

Rozdział 11

Benek obejrzał się konspiracyjnie na dom. Mówił tajemniczym, pełnym emocji szeptem.

— Jak was nie było, buszowaliście z Tolkiem po jeziorze. Ale słabo brało, ryba też nie lubi gorąca. Więc pojechaliśmy próbować pod bunkry na głęboką wodę, gdzie te szczupaki i sumy. Żywe mieliśmy dobre, płotki. Zarzuciłem, siedziły, trochę niewy-

godnie, ale nie. Krótko tylko czekałyśmy. — Wzięło bez zabawy, pławek od razu zniknęły. Ja mocno za wędzisko, ten ciołek mnie podtrzymuje.

— Ty, bez ciołków! Sam, fujara, wypuścił wędę.

— Bo tak nagle zaczął ten szczupak rwać, a Tolek mnie słabo trzymał, ani mowy było, żeby podciągnąć rybę do siebie. I jak zawsze pod nawiś. Puściłem wędzisko, patrzyłam. a tu i wędzisko nura pod brzeg. Ani śladu. I wtedy...

— Ja mu doradziłem.

— Tolek, mówilem, oberwiesz!

Zakotłowało nad pomostem, malcy zaczęli się okładać pięściami, przewalali się po trawie i piachu, mało brakło, wpadliby obaj do wody. Ledwie ich rozdzielił. Benek, pocierając krwawiący nos, złym okiem zerkając jeszcze na Tolka, wrócił do opowieści. — Więc się opuściłem zupełnie nisko. On mnie trzymał za nogi. Zanurzałem rękę, a tam pod samą powierzchnią, też cement albo kamień, ale chyba cement. Był jakiś kij, pcham, cały się chowa i nic, końca nie ma... Więc teraz myślimy, że tam jest podwodna jaskinia. I nie wiadomo, co się za nią kryje. Głęboko, ciemno, słońce prawie nie dochodzi, ten cement wokół. Późny gadał kiedyś ojcu, że pod całą górą są jakby domy, miasto podziemne. I że na jeziorze Niemcy mieli motowółki. I że jezioro było płytsze, aż dopiero woda urosła jak uciekając, most oni zerwali, ten cośmy pod nim

Gdynskie zegary okrętowe dla nasłuchu radiowego



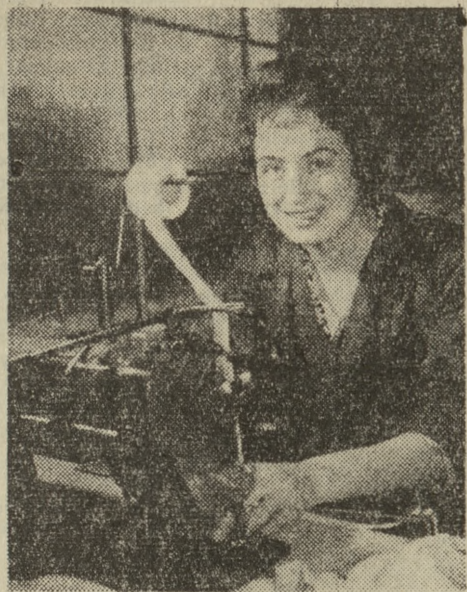
Od 2 lat Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Zegarmistrz” w Gdyni produkuje zegary okrętowe. Są to zegary wodoszczelne z małym sekundnikiem i sekundnikiem centralnym dla nasłuchu radiowego. Uruchomienie produkcji tego typu zegarów pozwoliło na zrezygnowanie z zakupu zegarów okrętowych z importu. RSP „Zegarmistrz” prowadzi obecnie rozmowy w sprawie eksportu tego typu zegarów dla przemysłu okrętowego w Bułgarii. Dotychczas wyprodukowano ponad 1700 szt. zegarów. Warto dodać, że jeden statek typu 10-lysiężnika wyposażony jest w około 30 zegarów. Na zdjęciu: Bogumił Klein i Edwin Klawitter przy kontroli zmontowanych zegarów.

CAF — fot. Kosycarz

„Młodzież — pięciolatek”

W Zakładach Przemysłu Dziwiarskiego im. Rychlińskiego w Łodzi na apel Komitetu Zakładowego ZMS o przystąpieniu do sztafety: „Młodzież — pięciolatek” odpowiada cała i zmienna szwalnia podejmując zobowiązanie podniesienia jakości szycia o 1—2 proc. oraz wykonania planu ilościowego i kwartalnego w 102 proc. Na zdjęciu: Hanna Jeżewska z młodzieżą zowej brigady ZMS-owskiej — realizując zobowiązanie.

CAF — fot. Rozmysłowicz



Niedzielne biesiady

Wzrastająca się z tygodnia na tydzień, dyskusja o programie telewizyjnym podkreślano ostatnio zasługi organizatorów tzw. „programu dla wsi”, czyli po prostu niedzielnych magazynów, który pojawia się od pewnego czasu pod nazwą „Niedzielnej biesiady”. Nie mam zamiaru podważać w niczym słów pochwały, wypowiedzianych przez Włodzimierza Sokorskiego (bo to w jego wypowiedzi było). Istotnie, trzeba oddać sprawiedliwość organizatorom „biesiady”. Zorganizowali ją i to, podobno, w bardzo krótkim czasie. Ale jednocześnie podkreślając zasługi warto spojrzeć na „Niedzielną biesiadę” również od strony krytycznej. Nie po to, żeby się przyczepić do drobnych błędów, ale aby pewne tendencje „biesiady” rozważyć możliwie rzeczowo.

Obiecywałem kiedyś czytelnikom „Głosu”, że o „Niedzielnej biesiadzie” na tym miejscu pomówię. Zapowiedź się odwiekla. Będziecie do tych rozważań stała się krótką opinią o niej „Muzyki i aktualności”. Ta ostatnia zauważyła i wydziła w swoisty sposób, jak zawsze cięły i dowcipny, pewne „chłopomaństwo”, ujawniające się w telewizyjnym magazynie dla wsi. Nazwała „Niedzielną biesiadę” magazynem o wsi dla wsi, ale raczej w tym złym znaczeniu.

Na czym to ma polegać? Otóż bardzo charakterystycznym przejawem powyższego wymieniającego się przeladowania — już od zarania istnienia — magazynu elementami folklorystycznymi. W „Niedzielnej biesiadzie” tak było, że ludowy zespół z zespołem wywijał przed kamerami oberlasy i kujawiaki bez końca. Zastrzegam się tutaj, że nie wszystkie audycje można

i za to krytykować. Były wśród nich przecież również magazyny ciekawe i dobre. Jednak koncepcja „Niedzielnej biesiady” — o ile taka rzeczywiście istnieje — ograniczona do przeladowania materiałami fachowymi nie wydaje mi się zupełnie słuszną. Prowadzi do stwarzania w programie swoistego getta, w którym zamyka się występy zespołów regionalnych itp. Zresztą i z pozycjami czysto fachowymi nie było też najlepiej. Zdarzało się, że mówca z Warszawy przez pół godziny przekonywał telewidza wiejskiego, że należy propagować rozwijanie hodowli bydła, zamiast sposobami dostępnymi telewizji propagować ten rozwój z ekranu.

„Niedzielna biesiada” krąży po Polsce, pomiędzy Warszawą, Łodzią i Poznaniem. I jak się orientuję, tylko w stolicy ma stałą redakcję. W innych ośrodkach programy powstają z dużym nakładem sił i dobrej woli, ale mimo wszystko poza głównym nurtem zajęć, siłami w pewnym sensie amatorskimi. Istnieje więc chyba pilna potrzeba stworzenia, szczególnie w ośrodku telewizyjnym poznańskim, specjalnej redakcji wiejskiej. Zresztą nie o nazwę tu chodzi. Przecież i „Niedzielna biesiada” nie będzie w obecnym kształcie trwała wiecznie. Zapowiadany rozwój programu telewizyjnego musi doprowadzić do stworzenia specjalnego programu dla wsi, szerszego i o wiele bogatszego niż obecnie istniejący. Ale do produkowania takiego programu, do zadań związanych z jego utworzeniem trzeba się przystosować już dzisiaj. Gdzie jest, gdzie, ale w stolicy Wielkopolski, w centrum rozwiniętej kultury rolnej redakcja wiejska w telewizji jest na pewno potrzebna.

A zadania w dziedzinie programu dla wsi wydają się być na przyszłość bardzo duże. Wiesz już i dzisiaj ogląda nie tylko „Niedzielną biesiadę”. Całość programu wpływa na zainteresowania widzów wiejskich i ich wymagania pod adresem autorów i realizatorów programu przeznaczonych dla wsi będą w miarę upływu czasu wzrastać. To zresztą naturalny bieg rzeczy. Dlatego trudno pomyśleć, aby „program wiejski” był — jak dotychczas — magazynem obiegowym. Powinien się on składać z najlepszych pozycji przygotowywanych w redakcji wiejskiej Warszawy i Poznania, oraz innych ośrodków. Może to perspektywa daleka? Chyba raczej nie.

STANISŁAW KAMIŃSKI

Wstrząsający dokument

Dla tej książki „zielone światła”

Pierwsze wydanie tej książki rozeszło się momentalnie. Nakładem Wydawnictwa „Śląsk” ukazało się dalsze dziesięć tysięcy egzemplarzy wstrząsającej pracy Mieczysława R. Frenkla. „To jest morderstwo”. Znam literaturę związaną z okresem okupacji, zarówno dokumentarną, jak przetworzoną literacko. Nie spotkałem się jednak dotychczas z literacko ukazaną (nie przetworzoną) waleństwami autentycznymi o podobnie wstrząsającej mocy, jak opowiadania M. R. Frenkla, w których nie ma jednego faktu, jednego nieomal zdania, nie odpowiadającego jak najściślej zaobserwowanym przez autora faktom.

Frenkel ukazuje w kilkunastu opowiadaniach obraz martyrologii Żydów lwowskich. Książka ma jednak przy tym charakter uogólniający. Tu jest mowa o losie całej ludności żydowskiej, o całej polityce eksterminacji stosowanej przez hitlerowców. Wszystko, powiedziałem, jest ponuro prawdziwe. Nawet tytuł, przeniesiony z gestapowskiego plakatu. Otrzymujemy niezafalszowany niczym dokument, plusem zaś jego dodatkowym jest fakt, iż podany w pięknym języku. Polszczyzna Frenkla, może cokolwiek staroświecka, jeszcze bardziej ukazuje grozę i makabryczną, jednoznaczną wymowę opisywanych faktów.

Nigdy nie będzie za wiele książek o czasie okupacji. Nigdy za wiele świadectw. Odróżniający się w NRF wzmocniona siła rewizjonizm nie zrezygnuje z żadnego z dawnych hasel hitlerizmu i jego zaleceń, choćby się nawet doradzić od nich odżegnywał. Sprawa żydowska również jest ciągle aktualna. Niestety.

Lektura książki Frenkla to jest dla mnie wstrząs dla odbiorcy. Artyzm słowny, umiejętność wnikiwego w psychologię czy to jednostek, czy mas, powściągliwa dyskretna w najbardziej ponurych scenach, kult dla faktów, szeroki obraz społeczno-środkowy — to dodatkowe walory.

Polecam gorąco tę książkę. Nie tylko dla lektury. Także dla nauki, dla przestrogi. Odczytującym siłom odwetu należy przeciwstawić obok woli odporu, także i znajomość dokumentu. Trudno o lepszy przykład dokumentacji, niż ta, jaką przynosi Frenkel. Ja bym zalecił tę książkę jako lekturę niemal obowiązkową.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



— A wiecie wy, że Wiksowa chce jutro więcej toni zrobić jak dziś? Późno, spać pora... Przyjdzie do mnie kiedy do chaty, jakże wspominać bez poczęstunku. Zna coś przyszykuje, wtedy opowiem. O białej pani i o tych psach z SS. Na jeziorze też działa bywały, pod ziemią można by wiele znaleźć...

Urwał, skinął głową, zakręcił się w kożuch, wyciągnął przy ogniu.

Rozdział 11

Benek obejrzał się konspiracyjnie na dom. Mówił tajemniczym, pełnym emocji szeptem.

— Jak was nie było, buszowaliście z Tolkiem po jeziorze. Ale słabo brało, ryba też nie lubi gorąca. Więc pojechaliśmy próbować pod bunkry na głęboką wodę, gdzie te szczupaki i sumy. Żywe mieliśmy dobre, płotki. Zarzuciłem, siedziły, trochę niewy-

godnie, ale nie. Krótko tylko czekałyśmy. — Wzięło bez zabawy, pławek od razu zniknęły. Ja mocno za wędzisko, ten ciołek mnie podtrzymuje.

— Ty, bez ciołków! Sam, fujara, wypuścił wędę.

— Bo tak nagle zaczął ten szczupak rwać, a Tolek mnie słabo trzymał, ani mowy było, żeby podciągnąć rybę do siebie. I jak zawsze pod nawiś. Puściłem wędzisko, patrzyłam. a tu i wędzisko nura pod brzeg. Ani śladu. I wtedy...

— Ja mu doradziłem.

— Tolek, mówilem, oberwiesz!

Zakotłowało nad pomostem, malcy zaczęli się okładać pięściami, przewalali się po trawie i piachu, mało brakło, wpadliby obaj do wody. Ledwie ich rozdzielił. Benek, pocierając krwawiący nos, złym okiem zerkając jeszcze na Tolka, wrócił do opowieści. — Więc się opuściłem zupełnie nisko. On mnie trzymał za nogi. Zanurzałem rękę, a tam pod samą powierzchnią, też cement albo kamień, ale chyba cement. Był jakiś kij, pcham, cały się chowa i nic, końca nie ma... Więc teraz myślimy, że tam jest podwodna jaskinia. I nie wiadomo, co się za nią kryje. Głęboko, ciemno, słońce prawie nie dochodzi, ten cement wokół. Późny gadał kiedyś ojcu, że pod całą górą są jakby domy, miasto podziemne. I że na jeziorze Niemcy mieli motowółki. I że jezioro było płytsze, aż dopiero woda urosła jak uciekając, most oni zerwali, ten cośmy pod nim

jechali wtedy na raki. To może do tej jaskini było nadwodne wejście?

— Zwyczajna dziura w gruncie, podmyta wodą — zakpił Heniek.

— Prawda. Późny coś mówił takiego — przypomniał Roman.

— Więc żeby wziąć wielkie tyki, albo sznury, spróbować sięgnąć do końca tej jamy. Można z łódki, Roman, Heniek, jak się wam zdaje?

— Obiaaaa! — przeciągle zawołał Malicki.

— Spróbujemy któregoś razu, może dziś jeszcze, co? — emocjonował się Benek. — Zaraz po obiedzie. Ojciec mówi, że żniwa od jutra, trzeba na ten czas wyciągnąć z wody wszystkie skrzydłaki...

— Wiesz, to może być ciekawe... Ten stary też gadał jakieś historie. Sierżant z milicji, jak byli tu po wybuchu także coś bakał — w Henku narastało zainteresowanie. — Dobra, jedziemy!

Gdy niedługo potem wyjechali na wodę, spiekota jakby się jeszcze spogłęwała. Cisza wisiała w powietrzu, tafla jeziora nie poruszana najmniejszym podmuchem nabierała koloru starego srebra. Z rzadka wyprysnęła nad nią ukleja tylko czubki perkozich główek stanowiących bardziej wyraźną oznakę życia. Trzciny stały zwarta ścianą jakby zastęgle, melancholijne w tym zeszytnieniu. Rybów leniwym lotem kołował nad wodną płaszczyzną.

Pierwsze dwa skrzydłaki były zu-

pełnie puste. W kilku następnych trzepotało po parę linów, jeszcze mizerny szczupaczek. Benek miał krzywą minę, wzrok mu rozbiegł się jedynie w momentach, gdy spoglądał na masyw pagóra wyrastający z wody na krańcu jeziora.

Ledwie Heniek dotknął dłonią wystającego z wody drążka skrzydłaka ustawionego przy zakolu sitowia daleko wcinającego się w toń wielkiej kłaj zadygotał, szarpnęło nim, coś się pod spodem zakotłowało.

— Oho, jakieś niczego bydlę — ożywił się Benek.

Mocowali się z pozostałymi drążkami, wciągając skrzydła pulapki na lód. W zmętniałej wodzie trudno było coś dojrzeć, czuli tylko szarpnięcie i rozpaczliwe próby ryby by ujść z pulapki.

— Uwaga, może rozwalić siatkę — wrzeszczał Benek.

— Cholera, widzę już, co za diabeł? — Sum, sum, ciągnij go! Ale byczysko! Roman, rzuć wiosło, sami nie poradzimy. Nie widziałem jeszcze takiego konia.

Ciągnęli sak wspólnym wysiłkiem. Widzieli już pod powierzchnią czarne jak smoła, oślizgłe cielsko, olbrzymią głowę, ogon walący z pasją, małe, polyskujące wyraźną wściekłością oczka. Szarpnęli mocniej. Było do łodzi, tam już z nim sobie poradzają.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przetargi — Komunikaty

Państwowy Teatr Polski w Poznaniu, ulica 27 Grudnia 8/10 ogłasza przetarg nieograniczony, na sprzedaż samochodu osobowego — limuzyna marki „Mercedes-Benz”, typ V-170, za cenę wywoławczą zł 26.250. Przetarg odbędzie się 15 lutego 1961 r., o godz. 11 w budynku administracji Teatru. Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto bankowe nr 1231-6-745 w NBP V O/M Poznań. Ogłędzin pojazdu można dokonać codziennie od godziny 9—13, za wyjątkiem niedziel w sialarni Teatru — Al. Wojska Polskiego 6/8. 20204g

Sredzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Środzie Poznańskiej, ulica Daszyńskiego nr 34, ogłasza przetarg na wykonanie: 10.000 szt. rączek dębowych wzgl. bukowych do noszy sanitarnych. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do dnia 2. II. 1961 r. w sekretariacie Dyrekcji. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. II. 1961 roku, o godzinie 10. Wszelkie informacje udziela Dział Zaopatrzenia, telefon 255. Termin wykonania sukcesywna dostawa w ciągu roku 1961. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K607

Zielonogórskie Zakłady Prefabrykatów i Krużyzwa PTMB, w Zielonej Górze, ulica Piaskowa nr 1, ogłasza przetarg nieograniczony na kapitalny remont koparki chwytakowej marki Lorein Lincoln z silnikiem spalinowym R (Ruston). Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4. II. br., o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz uprawnione warsztaty prywatne. Słupy kosztorys do wglądu w godzinach od 8—15. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K577

Rada Wojewódzka Zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe” w Poznaniu, ulica Grunwaldzka nr 24 — ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót remontowych:

1. remont pomostu drewnianego 315 m², — remont (umocowanie) nadbrzeża betonowego,
- przebudowa hangaru nadbrzeżnego,
- przebudowa warsztatu żeglarskiego,
- malowanie klejowe i olejne świetlicy na Ośrodku Żeglarskim LKS Kiekrz;
2. wykonanie około 3.000 mb ogrodzenia siatkowego o wysokości 1,50 cm, rozpiętego na słupach stalowych, zakończonego dwiema linkami z drutu kolczastego i pomalowanego farbą rdzochronną,
- wykonanie bramy i furtki wejściowej w ramach stalowych, obciągniętej siatką i pomalowanej farbą rdzochronną.

Remonty ogrodzeń będą wykonane na obiektach sportowych w Bralinie, pow. Kepno. Obrzycko, pow. Szamotuły, Bukowiec, powiat Nowy Tomysł, Kamieniec, pow. Kościan, Kobylnica, pow. Poznań. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z podaniem ceny za 1 mb, wraz z generaliami, należy składać do dnia 7. II. 1961 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. II. 1961 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. 20081g

Sprzedaż

Wapno palone najwyższej jakości po 450 zł za tonę dostarcza koleja Wapniennik, w Biotnicy, k. Strzelca Opolskiego. 1509p

Sprzedam samochód Warszawa rocznik 1953 Stachowiak Franciszek Pniewski Szamotulskie, Dworcowa 32. 1512p

Norki hodowlane lisy niebieskie, licencjonowane sprzedam (możliwość wyboru). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20020g.

Sprzedam dwa kotły pralnicze, 100 litrów i 250 litrów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20032.

Pianino marki Niemcewicz i kasę amerykańską „National” sprzedam. Dzierżyńskiego 15 m. 2. 20062g

Sprzedam samochód osobowy „Moskwa 402”. Albin Śmieja, Srem, ulica Poznańska. 20057g

Sypialnię tanio sprzedam. Informacje: tel. 525-74. 20052g

Sprzedam szafę kombinowaną, Fl. Tepper, Poznań, Strzalska 6, stolarnia. 20054g

Morgę wikliny na pniu sprzedam. Szkoła Jeleniak, poczta Suchybas. 20063g

Samochód Opel Olympia, stan dobry, tanio sprzedam. Grottigera 10 m. 6. od godz. 16. 19897g

Stanisław Mortek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Górczynie.

Rada Zakładowa Współpracownicy Dyrekcji POZNANSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO W POZNANIU K582

S. + p.

W dniu 25 stycznia 1961 r. odeszła od nas na zawsze, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza, pełna poświęcenia siostra, ciocia i szwagierka

Elżbieta Fietz

lekarz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm., o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O tym w głębokim bólu pogrążeni Zawiadamiają

SIOSTRY I BRAT Z RODZINA

Poznań, Szczecin, Buffalo. 20207g

P.P. Totalizator Sportowy

INFORMUJE, ŻE POCZĄWSZY OD ZAKŁADÓW na dzień 5 lutego 1961 roku

używane będą jako potwierdzenie opłaty za zakład 10-ZŁOTOWY

banderole ze znakiem „S”

obok dotychczas używanych, natomiast na kupony systemowe używane będą banderole o podwójnej numeracji bez znaku literowego. W każdej kolekturze znajdzie się wywieszka z wzorem używanych banderol. Powyższe będzie miało miejsce w okresie przejściowym do czasu wejścia w życie nowych banderol specjalnych.

PAMIĘTAJ! — ZŁOŻ JESZCZE DZIŚ KUPON W KOLEKTURZE

TOTO-LOTKA!

K602

Dyrekcja MHD

Artykułami Chemicznymi

zawiadamia o otwarciu

(PO REMONCIE)

Sklepu farb
lakierów

emalii

i przyborów malarskich

W POZNANIU, ULICA CZERWONEJ ARMII Nr 73
Telefon 27-48

POLECAMY: bogaty asortyment farb, emalii, lakierów, pędzli i przyborów malarskich.

Fachowa obsługa udzieli porady i zapewni korzystny zakup. K608

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
LESNEJ PRODUKCJI NIEDRZEWEJ
„L.A.S.”
W POZNANIU, ulica Słowackiego 11

zakupi

cztery kotły parowe

leżące o powierzchni ogrzewalnej ca 85 m², przy ciśnieniu roboczym do 12 atmosfer. Przy zakupie będą uwzględnione kotły z roku budowy od 1940 i to w stanie zdającym do natychmiastowego w budowania. Ofertę zobowiązany jest przy zakupie dołączyć pełną dokumentację techniczną. Oferty na piśmie zgłaszać do dnia 15 lutego 1961 r. pod wyżej podanym adresem Przedsiębiorstwa. K557

Lokale

Zamienie 2 pokoje z kuchnią w Rzeszowie na podobne w Ostrowie Wlkp. Wiadomość: Ostrow 1516p

Koszalin! Dwa pokoje, kuchnia zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20060g.

Zamienie pokój z kuchnią i łazienką w Jeleniej Górze na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20055g.

Przewieźnemu Duchowieństwu, Szanownej Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Podstawowej Organizacji Partyjnej oraz Koleżankom i Kolegom PKO, Studentom IV roku Wydziału Farmacji, wszystkim Przyjaciółom, Krewnym, Lokatorom i Znajomym za złożone wieńce, kwiaty i słowa pożegnania oraz wyrazy współczucia i udział w pogrzebie, śp.

Witolda Schreibera

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA Z CORKA I SIOSTRA

Poznań, Plac Wolności 3. 20070g

+

Dnia 25 stycznia 1961 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w 61 roku życia, moja ukochana żona, nasza droga matka, teściowa i babcia, śp.

Franciszka Skala

z domu Pawlak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYN, SYNOWA, WNUKOWIE

Poznań, Marchlewskiego 60. 20163g

Toruńskie Zakłady
Urządzeń Młynskich

przyjmują

zamówienia

na terminowe wykonanie większych partii

odlewów żeliwnych

w gatunku ZL X do ZL 18 —
o wadze od 0,5 kg do 1.000 kg.

Ceny według obowiązującego cennika Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego nr 38 - Z/60. Zamówienia kierować na adres:

TORUŃ, ulica Pod Dębową Górą 2/12, (tel. 30-94). K500

Garaż lub warsztat (Sołacz) murowany, światło, sila zaraz wynajmę. Zgłoszenia: tel. 659-53. 20050g

Zamienie mieszkanie jednopokojowe, z przynależnościami, samodzielne, na Jeżycach, na mieszkanie dwupokojowe, z przynależnościami obojętnie w jakiej dzielnicy miasta. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20045g.

1000 ofert zamiany mieszkań poleca Biuro. Gwadii Ludowej 18, godz. 15—18. 20042g

Mieszkanie wyłączone lub pokój kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20043g.

Wielbionemu Ks. Jandowskiemu, Cechom Siłarszy i Blacharzy, Zarządowi i Radzie Nadzorczej Rzem. Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców, Uczniom Zmarłego, klasie VIa 36 Szkoły Podstawowej, Współlokatorom, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym za wieńce i kwiaty oraz oddanie ostatniej przystęgi memu mężowi, śp.

Janowi Sapale

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

ZONA Z DZIECIAMI

Poznań, Doplewo, Międzyzdroje, Gniezno. 20175g

+

Dnia 25 stycznia 1961 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, nasza najukochańsza matka, babcia, teściowa, śp.

Bronisława Woltyńska

z domu Pawłowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 28 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona

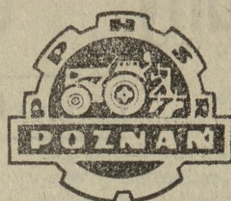
RODZINA

20202g

Informuje

Doradza

Zaopatruje



POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM

POSIADA DO SPRZEDAŻY

Ciągniki „Ursus” C-45

po kapitalnym remoncie (renowacji), z budką i na życzenie z przekątnikiem mocy, w cenie 35.000 złotych.

Dostarczyć możemy wyłącznie przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i kółkom rolniczym. Przedsiębiorstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze mają prawo pierwszeństwa.

Nabywca otrzymuje gwarancję trzymiesięczną (270 godzin pracy), ma prawo wyboru oraz może sprawdzać przebieg remontu.

Cena ciągnika po kapitalnym remoncie (renowacji) — 1/3 ceny ciągnika nowego.

Sprzedaż prowadzi i informacji udziela:

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM
POZNAŃ - MALTA, ulica Katowicka 1
telefon: 720-01 i 720-02

Skladnice Rejonowe:

KONIN, ulica Poznańska 52, telefon 624

LESZNO, ulica Sienkiewicza 2, telefon 21-07 i 20-22

OSTRÓW, ulica Polna 1b, telefon 684

WĄGROWIEC, ulica Rogozińska 1, telefon 189. K575

MAGAZYN
murowany

nadający się na warsztaty o powierzchni 500 m² w centrum Poznania zaraz wolny

sprzedam

Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20085g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY SPOŻYWCZE P. T.
POZNAŃ, ulica Ratajczaka nr 5/7

przyjmą

do wykonania

różnego rodzaju

OPAKOWANIA TEKSTUROWE

z materiałów powierzonych przez zleceniodawcę. Oferty i zapytania należy kierować pod adresem:

Poznańskie Zakłady Spożywcze
P. T. — Kartoniarńia
Poznań, ulica Ratajczaka 11
telefon 93-11 K597

KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA KOMUNIKACYJNA
W POZNANIU, ulica Niedziałkowskiego nr 25
telefon 597-51

wynajmuje

AUTOBUSY TURYSTYCZNE

NA WSZELKIEGO RODZAJU WYCIECZKI
w ciągu całego roku.

Prosimy już obecnie Szanownych Usługobiorców o rezerwowanie terminów wycieczek — zwłaszcza na sezon letni. K442

Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej
we Wschowie, plac Kosynierów nr 1
telefon 258

przyjmują

do wykonania remonty średnie i bieżące samochodów „Star” i „M-20”, motocykli „W. F. M.” i „S. H. L.”. K587

Zamienie 2-pokojowe mieszkanie komfortowe na podobne c. o. możliwie spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20069g.

Mieszkanie wyłączone lub udział w spółdzielni oddam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20061g.

Maszynę do szycia dobrą sprzedam. Dzierżyńskiego 79 m. 7. 20060g

Oddam w dzierżawę 4 ha ziemi ogrodowej wraz z zabudowaniem, sadem 800 drzew, nadające się na hodowlę, ogrodnictwo, szkółkarstwo, zleństwo. Miasto przemysłowe. Obiekt własny. Zgłoszenia tylko poważne. Adamski, Chodzież, Rataje. 20079g

Sprzedam spiesznie 4 ha dobrej ziemi w całości lub na działki budowlane we wsi Konary, pow. Rawicz. Właściciel: J. Swierczewski, Grabkowo, pow. Rawicz. 1577p

Sprzedam 4 ha ziemi, 2 km od Chodzieży. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20020g.

Oddam w dzierżawę gospodarstwo 6 ha, z zabudowaniem bez inwentarza. Pelagia Bartkowiak, Karczewo, poczta Kamieniec, pow. Kościan, woj. poznańskie. 20021g

Jednorodzinna willa 6-izbowa wyłączona z pięknym ogrodem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 20023g.

Parcele dwuhektarowa, morga 10.000 zł, mieszkanie zapewnione przedmiemście Poznania sprzedam. Wielki wybór nieruchomości poleca — poszukujcie. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 20039g

KIERZKA

odprawniona zostanie osoba św. żałobna na kościele Jana Kantego, 29 stycznia br., o godzinie 6.30.

O tym życzliwych pamięć Zmarłego zawiadamia

ZONA

20117g

Styczeń
27
piątek

Imieniny
Jana

Słońce:
wsch.: 7.44
zach.: 16.28

Teatry

OPERA — g. 19 „Fontanna Bach-czysaraju” (kończy się o godz. 21.30)
POLSKI — g. 19 — „Potęga ciem-
noty” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Człowiek jak
człowiek” (kończy się ok. g. 22)
OPERA — g. 19 — „Sylvia” —
(kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — teatr w terenie
SATYRY — teatr w objęciu

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Azais”
PLESZEW — „N”

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 — „Dama Kameliowa” —
(USA, 18 l.)
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 —
„Krzyżacy” (pol., 12 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20 — „Przebudzenie” —
(CSRS, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15,
17.30 — „Bambi” (USA), g. 20 —
„Maria Candelaria” (meks., 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 —
„Londyńskie zuchy” (ang., 10 l.)
g. 18, 20.15 — „Pół żartem, pół
serio” (USA, 18 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Pół żar-
tem, pół serio” (USA, 18 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 —
„Czarny Orfeusz” (franc., 16 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15
„Świadek oskarżenia” (USA, 18
lat)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Kołysanka” (radz., 18 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Lekcja
miłości” (szwedzki, 18 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 —
„Kłosość szczęścia” (pol., 16 l.)
PIAST — g. 17, 19 — „Proces w
Norymberdze” (NRF, 16 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18,
20.15 — „Mściciel z Laramie” —
(USA, 16 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Wesoła
orkiestra” (ang., 10 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Jeź-
dziec znikąd” (USA, 12 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Szatan z 7-mej klasy” (pol., 10
lat)
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 — „Bi-
twa pod piramidami” (radz., 12
lat)
WCZASOWICZ — g. 17, 19.15 —
„Wicehrabia de Bragelonne” —
(franc., 14 l.)
ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 — „Mio-
dzi małżonkowie” (włoski, 18 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-20 —
„Egipt”

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Kofski
pysk”, Polonia: „Milion”; KALISZ
Stylowe: „Dama Kameliowa”, Wo-
łność: „Legenda o lodowatym ser-
cu”; LESZNO — Panorama: „Kry-
żacy”; OSTROW — Roma: „Zab-
rekinia”; SŁONEC: „Aktorka księcia
Pana”; PILA — Iskra: „Bioszima
moja miłość”.

Radio

PROGRAM I

14 — „Encyklopedia Warmii i
Mazur”; 14.15 — Koncert estrad-
owy; 15.10 — Audycja dla młod-
szkolnej; 15.30 — Kwadrans wal-
ców; 15.45 — Jan Sebastian Bach
— opr. August Strada; 16.15 —
„Radiostacja młodości”; 16.30 —
Koncert Chóru Rogzł. Wrocław-
skiej PR; 16.50 — F. Geminien; i
Concerto grosso B-dur op. 3 nr 5;
17 — Przegląd filmowy — Kamera;
17.20 — Z życia ZSRR; 18.05 — „Zy-
wi i martwi”; 18.25 — Kurs nauki
jęz. ros.; 19 — Rozmowy poselskie;
19.05 — Uniwersytet Radiowy;
19.15 — Pięć minut o wychowaniu;
19.30 — Koncert Ork. Rogzł. Łódz-
kiej PR; 20.26 — Sport; 20.40 —
Chwila muzyki; 20.45 — „Ze wsi
i o wsi”; 21 — Koncert żywczo;
21.50 — Notatnik kulturalny; 22 —
Gra Ork. Tan. PR; 22.40 — Ry-
szard Wagner: „Idylla Zygrydy”.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16,
18, 20, 23.

PROGRAM II (POZNAN)

14 — Fel. filmowy K. Kazimier-
skiego; 14.05 — W. A. Mozart: Sym-
fonia Jowiszowa C-dur; 14.25 —
Reportaż z Grudziądza; 15.05 —
Utwory klawesynowe gra B. Strze-
lecka; 15.25 — Program radiowy i
telewizyjny; 15.30 — Dla dzieci;
15.04 — Felieton B. Koguta; 16.12 —
Gra Orkiestra Radia Lipskiego;
16.25 — Aud. sportowa; 16.45 —
Aud. aktualna; 17.20 — Koncert
popołudniowy; 17.50 — Kron. spor-
towa; 18 — Młodzi soliści przed
mikrofonem; 18.10 — Na studen-
ckiej antenie; 18.25 — Muzyka i ak-
tualności; 18.45 — Aud. z cyklu:
„Szukamy 15 miliardów złotych”;
19.05 — Piosenki w wykonaniu M.
Kalisz; 19.15 — Fel. akt. J. Grę-
dzielskiego; 19.30 — Transmisja
koncertu symf.; 20.35 — Dyskusja
literacka; 21.27 — Sport; 22.05 —
Teatr współczesny; 22.51 — Or-
kiestra Mantovani; 23.05 — Ze
świata jazzu; 23.35 — Muzyka ta-
neczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 15, 17, 19, 21.30, 23.50.

Zmiany — dla wygody abonentów

Telekomunikacyjna pięciolatka

**Pilne polecenie szefa wymaga natychmiastowego połą-
czenia telefonicznego z pewną instytucją. Chwytam za
słuchawkę, nakreślam numer i...**
— Halo! Tu „Ostatnia Przysługa”. Słucham Pana!
— Przepraszam!
— Nakreślam jeszcze raz i znów...
— Halo! Rzeźnia Miejska...
Jeszcze z dziesięć razy nakreślę dany numer, dziesięć razy
przepraszam i w końcu decyduję się jechać tramwajem.
Równocześnie ze mną takich „przepraszam” powtarza chyba
kilkaset abonentów.

ZMS-owcy na szkoły

Jak się dowiadujemy, Komitet Powiatowy ZMS w Wa-
growcu wykonał w tych dniach
plan zbiórki funduszy na bu-
dowę szkoły Tysiąclecia, fun-
dowanej przez ZMS w Zielo-
nej Górze. Plan zbiórki wy-
nosił 42 tys. zł, a młodzież
ZMS-owska wymienionego po-
wiatu zebrała 43.360 zł. Tym-
samym Komitet ten uplasował
się na drugim miejscu w wo-
jewództwie, po Komitecie Po-
wiatowym ZMS w Środzie. (c)

Dobiega końca
konkurs PKO

Ogłoszony w ubiegłym roku
przez PKO, z okazji „Miesią-
ca Oszczędności”, Wielki Kon-
kurs Październikowy już nie-
bawem zostanie rozstrzygnię-
ty. Zgodnie z regulaminem te-
go konkursu komisijne loso-
wanie nagród przeznaczonych
dla osób, które złożyły dekla-
rację udziału w konkursie na
terenie woj. poznańskiego —
odbędzie się publicznie w dniu
8 lutego br. w gmachu Oddzia-
łu Wojewódzkiego PKO w Po-
znaniu, Pl. Wolności 3.

W losowaniu uczestniczyć
będzie około 56.000 deklaracji
reprezentujących książeczki
oszczędnościowe. (na)

Wystawa
brakoróbstwa

Prezydium Woj. Rady Naro-
dowej i Wojewódzka Komisja
Cen w Poznaniu urządzają wy-
stawę, którą zatytułowano
„W trosce o jakość”. Pokaz,
który zostanie otwarty w dniu
2 lutego br. o godz. 10, w świe-
tle Wojewódzkiego Przedsię-
wzięcia Hurtu Spożywczego,
pl. Wolności 8, ma na celu
przedstawienie artykułów wy-
brakowanych i wykazanie tro-
ski różnych ogniw organiza-
cyjnych o wyeliminowanie z
obrotu artykułów o nieodpo-
wiedniej jakości.

Tę niewątpliwie interesują-
cą wystawę będzie można zwie-
dzać do 4 lutego, codziennie w
godz. od 10—17. (c)

Telewizja

POZNAN

17.30 — Film: „Cztery spraw-
dziłki” (lok.); 18 — „Telerom-
m” (lok.); 18.30 — Reportaż pt.
„Miejsce zamieszkania” (K-ce); 19
— „ŚWIATOWID” (lok.); 19.30 —
Dziennik (W-wa); 20 — Wszel-
kie TV — „On i ona” (W-wa); 20.35
Teatr TV — widowiska „Chór-
ystka” i „Zabędzi śpiew” (Łódź);
21.35 — Film krótkometrażowy
(lok.); 21.50 — Mistrz. Europy w
jeździe figurowej na lodzie (Ber-
lin).

KATOWICE

10 — Przegląd prasy i aktual-
ności; 10.20 — Film fabularny; 18.45
Aktualności; 19 — Film z serii
„Przygody sir Lancelota”; 21.35 —
Program filmowy.

Wystawy

SARP — St. Rynek 56 — wystawa
akwarel wakacyjnych mgr. inż.
arch. Zdzisława Piwowarczyka
— wystawa czynna w godz. od
15—20.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert
symfoniczny — dyrygent Jerzy
Katlenczyk — solistka Eugenia
Umińska — skrzypce.

Długurz pełnia

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZ-
NY IM. PAWŁOWA — chirurgia
— Internia — ul. Garbary 17 —
tel. 540-04.
APTEKI: Mickiewicza 22, Alfreda
Lampę 2, Dzierżyńskiego 107,
Matejki 1, Głogowska 146, Głó-
wna 53.

Tego obrazka z codziennego
życia nie przytaczam tu jed-
nak po to by sarkać na po-
znańskie telefony. Wręcz od-
wrotnie, by „stelefonizowa-
nym” poznaniakom pokrocie
wyjaśnić dlaczego takie „rze-
czy dziwne” ostatnio działy się
i z pewnością jeszcze się dzie-
ją. Otóż nasze miasto ma obec-
nie 17 tys. abonentów telefo-
nicznych. W porównaniu z
okresem przedwojennym jest
to liczba kilkakrotnie większa.
W związku z tym trzeba roz-
budować połączenia kablo-
we, wymienić stare centrale
na nowe. Ludzie coraz tłum-
niej chcą korzystać z dobro-
dziejstwa telefonu. Przeci-
wież dziennie poznaniacy
składają 70 wniosków o zało-
żenie telefonu. Władze teleko-
munikacyjne zmuszone są do
coraz częstszych ewolucji tech-
nicznych, by choć w części za-
począć potrzeby. Należy tu
również wziąć pod uwagę, że
Poznań ma stosunkowo dużą
liczbę sieci napowietrznej,
zamiast kabli podziemnych.
Te właśnie linie nie zawsze
znajdują się w idealnym stan-
ie. Stąd trudności w natych-
miastowym połączeniu się z
żądaniem, abonentem. Dyrek-
cja Poczty i Telekomunikacji,
dostarczając wszystkie te trud-
ności, zapowiada dalszą po-
prawę działania telefonów. W
tym celu nastąpią z dniem 1
bm. reorganizacja służby tele-
komunikacyjnej w Poznaniu.
W miejsce dotychczasowego
Miejskiego Urzędu Telekomu-
nikacyjnego powstały: Okrę-
gowy Urząd Telekomunikacji
Międzygminowej i Rejonowy
Urząd Telekomunikacji. Pierw-
sza z nowo utworzonych pla-
cówek zajmuje się tylko tele-
komunikacją międzygminową,
informacją i biurem zleceń
telegramów itp., natomiast
wszystkie usługi miejscowe
(łącznie z usuwaniem uszko-
dzeń) i instalacje telefonów
podlegają Rejonowemu Urzę-
dowi Telekomunikacji przy
ul. Bułgarskiej. Mając na uwa-
dze konieczność poprawienia
obsługi abonentów w Pozna-
niu, RUT zamierza w najbliż-
szej przyszłości m. in. przes-
unąć 6 dodatkowych brygad do
naprawy uszkodzeń sieci na-
powietrznej (szczególnie na pe-
ryferiach miasta), zdecentrali-
zować tzw. Biura Napraw (04)
tak, aby znajdowały się one
w każdej centrli (Śródmie-
ście, Jeżyce, Łazarz, Rataje),
otworzyć w hali gmachu przy
ul. 23 Lutego dwa okienka
przyjmujące wnioski o zało-
żenie telefonu oraz ustne i pi-
semne reklamacje abonentów.
W okienkach tych nabywać
też będzie można nowy spis
telefonów. A propos. Trud-
ności nie pozwolą niestety na
zaopatrzenie wszystkich abo-
nentów w aktualne spisy.
Otrzymają je przede wszyst-
kim instytucje i osoby najbar-
ziej potrzebujące.

Wreszcie na zakończenie
kilką projektów, których re-
alizacja nastąpi w obecnej 5-
latce. W roku 1962 przystąpi
się do budowy nowej centrli

automatycznej na 3000 nume-
rów w dzielnicy Grunwald.
Nowe centrale otrzymają rów-
nież dzielnice: Wilda i Po-
znań — Wschód. Równocześnie
rozpoczęcie zostanie pierwszy
etap całkowitej automatyzacji
poznajskiego węzła tele-
komunikacyjnego. Dzięki temu
można będzie się łączyć bez-
pośrednio z abonentami mies-
zkającymi nie tylko w mieście,
ale także w powiecie, a także
w powiatach Śrem, Środa,
Oleśnica i Szamotuły (te ostat-
nie wejdą w skład węzła po-
znańskiego).

MIROSLAW IDZIOREK

Konferencja
Komitetów
Powiatowych
Frontu
Jedności Narodu

Wojewódzki Komitet
Frontu Jedności Narodu
celem rozwinięcia akcji
przedwyborczej do Sejmu
i rad narodowych, zwołuje
na sobotę, 28 bm. konferen-
cję przedstawicieli komite-
tów powiatowych FJN, na
której omówione będą spra-
wy związane ze zbliżającymi
się wyborami. (—)

Ostatnia sesja w kadencji

Większy budżet — szersze możliwości
Rady Narodowej pow. poznańskiego

XX Sesja Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu podsu-
mowała w dniu wczorajszym 3-letni okres działalności.
W tym czasie budżet Rady wzrósł o 24 mln. zł, gwarau-
jąc lepsze zaspokajanie potrzeb gospodarczych, kultural-
nych itd. powiatu.

Naturalnie w pracach rady
na pierwszym miejscu stały
sprawy rolnictwa. Tutaj po-
wiat może poszczycić się osią-
gnięciami. Są nimi wzrost po-
głowa bydła o 1.895 sztuk, trzo-
dy chlewnej o 5.000 sztuk, wy-
dajności z hektara 4 podsta-
wowych zbóż o 0,2 q. Decydu-
jący wpływ na wzrost produk-
cji rolnej miała melioracja,
którą przeprowadzono na ob-
szarze 1.400 ha. W okresie 3
lat powstało 40 nowych spół-
dzielni produkcyjnych, tak, że
obecnie powiat poznański li-
czy ich 47. Mimo tych osią-
gnięć nie została jednak uregu-
lowana sprawa resztek Pań-
stwowego Funduszu Ziemi.

W zakresie przemysłu na te-
renie powiatu uruchomiono
dwa nowe zakłady przemysł-
owe, i to egielnię w Jelonce,
grom. Suchylas oraz Chemicz-
ną Spółdzielnię Pracy w Bisku-
picach. Poważnie rozbudowa-
no 3 inne zakłady przemysł-
owe. Rozwinięto sieć punktów
rzemieślniczych oraz drobnego
przemysłu, uruchamiając 216
zakładów, w tym 166 punktów
usługowych, rzemieślniczych
różnych branż. Poprawiając
zaopatrzenie ludności otwarto
81 punktów sprzedaży detalicz-
nej oraz 10 zakładów zbioro-
wego żywienia.

W latach 1958—1960 udzie-
lono kredytu państwowego dla
budownictwa spółdzielczego,
prywatnego i indywidual-
nego w łącznej kwocie 28
mln. zł. To pozwoliło na zbu-
dowanie 61 domów o 237
izbach — w budownictwie spół-
dzielczym, 44 domki 1-rodzinne
w budownictwie przyzakłado-
wym. Na remonty kapitalne,
obejmujące 228 budynków wy-
datkowano 7,5 mln. zł. Te in-
westycje w poważnym stopniu
poprawiły sytuację mieszkani-
ową ludności.

Rozpoczęto budowę szkół:
Tysiąclecia w Tarnowie Pod-
górnym, w Stęszewie, Rokiet-
nicy, Luboniu, Komornikach i
Miejkówku, oraz budynku mie-
szkalnego dla nauczycieli w
Kiekrzu. Przeprowadzono tak-
że remonty kapitalne kilkun-
astu szkół. Młodzież otrzymała
poważną ilość sprzętu i pomo-
cy naukowych za łączną kwo-
tę 1,5 mln. zł. Jednak wsku-
tek braku stałego nadzoru nie
wykorzystano w pełni kredy-
tów na budowę szkół w Lu-
boniu i Rokietnicy.

W trosce o zdrowie obywa-
teli uruchomiono ośrodek zdro-
wia z izbą porodową w Mosi-
nie, 3 punkty felczerskie oraz
punkt polonijny w miejscowości
najbardziej zanied-
banych zorganizowano wzor-
cowe obwoły.

Rada Powiatowa zakończyła
swoją kadencję. Wiele zdziła
no dla powiatu i jego miesz-
kańców. Wiele jest jeszcze do
zrobienia, ale to już zadanie
następnej rady. (jk)

Zestawienie
REDAKCJA ODPOWIADA

POTRZEBNE ZEZWOLENIE

Jane.

Córka moja zrobiła sobie
zdjęcie u fotografa. Ponieważ
zdjęcie było udane, fotograf
zrobił powiększenie i umie-
ścił je w oknie wystawowym.
Zapytuję, czy wolno rzecz ta-
ką uczynić bez zezwolenia za-
interesowanej osoby?

Red.: Stosownie do przepisu
art. 24, par. 1 ustawy z 10.7.
1952 r. o prawie autorskim (Dz.
U. Nr 234, poz. 234) rozporządza-
nie portretu wymaga zezwo-
lenia osoby portretowanej, je-
żeli nie otrzymała ona zapłaty
za pozowanie. Posługiwanie
się portretem osoby portreto-
wanej bez jej zgody jest
nieodpuszczalne.

ZALEŻY OD ZRÓDEŁ
UTRZYMANIA

Halina.

Posiadam pokój, przydzielony
mi przez kwaterunek. Admini-
stracja domu żąda ode mnie
bardzo wysokiego czynszu.

Red.: Wysokość czynszu za-
leży od źródeł utrzymania na-
jemcy. Najemcy, których głów-
nym źródłem utrzymania jest
praca najemna opłacają czynsz
niepodwyższony, natomiast gdy
źródłem utrzymania jest do-
chód z przedsiębiorstw handlo-
wych czy usługowych opłacają
czynsz podwyższony, obliczany
w stosunku do ilości metr kw.
zajmowanej powierzchni.

Celem ustalenia wysokości
czynszu, w przypadku sporu
co do jego wysokości, może
zwrócić się Pani do władzy
czynszowej tj. wydziału gospo-
darki komunalnej prezydium
właściwej rady narodowej.

Prawomocna decyzja władzy
czynszowej wiąże tak właście-
la.

ciela czy administratora budyn-
ku jak i najemcę.

KTO WINIEN KOSIĆ TRAWĘ

Czesław B. Poznań:

Komu przysługuje prawo u-
żytkowania skarpy rowu (ko-
szenie trawy) odwadniającego,
będącego równocześnie granicą
gruntów trzech gospodarzy z
jednej strony a polami moimi
z drugiej strony. Słyszałem, że
rowy takie nie podlegają sprze-
daniu a do użytkowania ich
mają prawo właściciele przy-
ległych gruntów.

Red.: Przepis art. 5 ustawy
wodnej z 19.9.1922 r. w
brzmieniu, ustalonym rozpor-
ządzeniem z 13.4.1928 r. (Dz.
U. Nr 62, poz. 574 z później-
szymi zmianami) przewiduje,
że w zasadzie prywatne wody
płynące uważa się za grun-
tów, przez które, albo między
którymi przepływają.

O własności zatem ewentu-
alnych skarp decydujące będą
faktycznie linie graniczne mię-
dzy sąsiadującymi nieruchomo-
ściami. Brak jest podstaw za-
tem do korzystania ze skarp
rowu odwadniającego o ile
znajdą się one w granicach
sąsiadującej nieruchomości.
(2501)

WYJAŚNIAMY

Tadeusz Skweres:

W dzisiejszym wydaniu (nr
10-5271) „Głos” w artykule
„Oświata dla dorosłych” donosi,
że z dniem 1 lutego rozpo-
czyną się kolejny semestr nau-
ki dla dorosłych. Uprzejmie
proszę o poinformowanie mnie,
czy informacja ta dotyczy ty-
lko szkół podstawowych czy
również szkół średnich. Jeśli
tak do kogo należy się zwró-
cić z prośbą o przyjęcie do
szkół.

Red.: Informacja dotyczyła
zarówno programów ogóln-
kształcących na kursach do-
kształcania dorosłych w zakre-
sie 7 klas jak i średnich szkół
ogólnokształcących i zawodo-
wych (Techników). Prośby o
przyjęcie należy kierować bez-
pośrednio do kierownictw tych
szkół. Naturalnie trzeba za-
łożyć ostatnie świadectwo
szkolne i poddać się skróco-
nym egzaminom (które nie
są wcale tak straszne).

Szczegółowych informacji u-
działają: dyrekcje szkół, ins-
pektorat oświaty w Poznaniu
i rady zakładowe w zakładach
pracy.

JAKA STAWKA?

K. K. i inni z Wrześni:

Pracujemy w Spółdz. Inwa-
lidów im. „Wiosny Ludów”
przy wytwarzaniu worków
przeciwmołoci na zgrze-
wkach systemem taśmowym
(4 osób na jednej zmianie).
(Zakład Tworzyw Sztucznych).

Zarząd wybrał spośród nas
brigadiera, który nie innego
nie wykonuje jak my, a nam
z zarobkowej sumy potrąca się
2 proc., co miesięcznie wynosi
około 65 zł. Czy z ciężko pra-
cowanych pieniędzy musimy
opłacać brigadzie?

Red.: Jak nam wyjaśnił Ok-
ręgowy Związek Spółdz. In-
walidów, podstawą do wy-
nagrodzenia za pracę pracow-
ników fizycznych, zatrudnionych
w spółdzielniach pracy w prze-
mysle chemicznym, jest uch-
wała Zarządu Centralnego
Związku Spółdzielczości Pracy
Nr 381 z dnia 2.8.57 r., któ-
ra w paragrafie 6 ustala, że
brigadzie nadzorującej i kie-
rującej pracą zespołu, skład-
ającego się przynajmniej z
trzech pracowników, otrzymują
dodatek w wysokości 20 proc.
wynagrodzenia zasadniczego,
wypracowanego osobiście przez
brigadzie.

Stosownie innej polityki wy-
nagrodzeń przez Spółdzielnię,
było niesłuszne i nie znajduje
podstaw, wywołując uzasadnio-
ne pretensje pracowników. Ok-
ręgowy Związek Spółdz. Inwa-
lidów zaleci sprostowanie do
tychczasowego systemu obli-
czenia wynagrodzeń pracowników,
zatrudnionych w zakładzie two-
rzyw sztucznych.

GDZIE KUPIĆ TRAKTOR

Czesław K.:

Posiadam gospodarstwo 13 ha,
które nie jest zelektryfikowa-
ne. Na gospodarstwie pracuję
tylko z żoną. Chciałbym bar-
dzo kupić nowy traktor. Nie
wiem, gdzie się z tą sprawą
udać?

Red.: Traktory i ciągniki roz-
prowadzane i sprzedawane są
przez Powiatowy Związek
Gminnych Spółdzielni. W za-
sadzie rozprawdza się je po-
między kółka rolnicze.

Radzimy Panu wystąpić z od-
powiednio uzasadnionym wnio-
skem do Woj. Związku Gmin-
nych Spółdzielni o zezwolenie
na indywidualną sprzedaż trak-
tora z uwagi na szczególną sy-
tuację w Pana przypadku.
(2555)

Uwaga sadownicy!

W związku z dużymi waha-
niami temperatury między
dniami a nocą — Stacja Kwa-
tantanny i Ochrony Roślin
przypomina o konieczności na-
tychmiastowego przystąpienia
do bielenia wapnem drzew
owocowych. Zabieg ten prze-
ciwdziała zgorzeli słonecznej i
przemarznięciu drzew. Obiekt
należy nie tylko pnie, ale i roz-
widlenia grubszych gałęzi.

Należy również pamiętać o
ochronie drzew przed zającami.
W tym celu wskazane jest
owinać pnie słomą lub obpleć
gliną z dodatkiem krowie-
cia, lub HCH technicznego. (na)